

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 9-ej rano.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacji niemieckiej, miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Cena ogłoszeń:

Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcja i administracja w Dąbrowie (dla okupacji austriackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcji i administracji w Sosnowcu (dla okupacji niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Na froncie zachodnim Niemcy wypierają z pozycji Anglików.

Chwilowy zastój w rosyjskiej ofensywie. Koniec letniej sesji parlamentu austriackiego. Nowe konflikty w Grecji. Fałszywe pogłoski w sprawie Legionistów.

Co dzień niesie?

Przesilenie w wojsku! Coś niesłychanego, coś, co w uchu człowieka, mającego wyrobione o dyscyplinie wojska pojęcie, wydaje się niemożliwością, urąganiem rzeczywistości.

A jednak... w Legionach jest istotnie przesilenie, jest ferment zasiany z zewnątrz—przez te same siły, które od roku pracują, by przesilenie uczynić stanem chronicznym wojska polskiego.

Ostatnie przesilenie wybuchło na tle przysięgi —tej samej przysięgi, której rotę w Radzie Stanu uchwalał brygadier Piłsudski i p. Śliwiński i reszta panów z lewicy.

Cztery miesiące temu, taka formuła przysięgi była im dobrą; po czterech miesiącach chcieliby ją zmienić na inną. Na jaką? Nie wiadomo nawet dobrze. Drażni ich podobno wierność dla króla—dzisiaj, a przecież niedawno chcieli regenta...

Dzisiaj chcą republiki—i w imię tego majaka rysującego się niejasno nawet w ich głowach dezorganizują zaczątek wojska polskiego.

Czego tacy ludzie będą mogli chcieć po upływie dalszych czterech miesięcy —któż przewidzieć może! Ale z pewnością nie tego, czego dzisiaj chcą i do czego dzisiaj dążą.

Na razie wprowadzili ferment w Legiony; doprowadzili do tego, że część — drobna na szczęście — żołnierzy i oficerów odmówiła posłuszeństwa rozkazowi Rady Stanu...

Lewica domaga się zawsze władz swoich, polskich... Czy dlatego, by tym władzom łatwiej odmawiać posłuchu? Takby zdawał się świadczyć epizod z przysięgi.

Epizod — bo cała ta sprawa jest tylko fragmentem ogólnego przesilenia sprawy polskiej w własnym społeczeństwie — przesilenia tem gorszego, że wywołuje je bezplanowe jakieś miotanie się i wahanie, obalanie dotychczasowych koncepcji politycznych, w których miejsce nie stawia się niczego — krom chęci naśladowania wzorów idących z pobliskiego wschodu...

Z Nad Newy wieją wiatry a u nas przetapiają się one w czernidło dla odezów i druków tajnych, przerabiają się w gromkie słowa, w hasła nieokreślone, dla których przy pewnych nastrojach posłuch znaleźć łatwiej niż je zrealizować...

Co najwyżej psuć można to co zrobiono dotychczas...; gdy się nie udało rozbić Rady Stanu usiłować rozbić... Legiony... Ale i to się „republikanom“ naszym nie uda, bo zbyt starym po 3 latach wojny żołnierzem jest legionista polski, by nie wiedział, że sprawa polityczna, że debata nad ustrojem Polski jest rzeczą Rady Stanu, rządu polskiego, Sejmu, stronnictw w kraju—podczas, gdy jego sprawą jest—bić się o to, by tylko ta Polska była.

NARADY POLITYCZNE W BERLINIE.

BERLIN. U sekretarza stanu dra Helffericha odbyła się w obecności kanclerza dra Michaelisa konferencja z przywódcami konserwatystów, liberałów narodowych i niemieckiej frakcji.

W konferencji wzięli także udział Hindenburg i Ludendorff.

HR. MARTINIC GEN.-GUB. CZARNOGÓRZA.

CETYNJA. Przybył tu generalny gubernator Czarnogóry hr. Clam-Martinic powitany przez ustępującego gen.-gubernatora Webera.

KONGRES SOC. POKOJOWY 15.VIII.

SZTOKHOLM. Głównym rezultatem narad z delegatami rosyjskimi jest ustalenie zwołania międzynarodowej konferencji socjalistycznej pokojowej na dzień 15 sierpnia.

Anglicy tracą uzyskane pozycje.

KOMUNIKAT AUSTRIACKI.

WIEDEŃ, 16 lipca.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. W Karpatach leśnych i na południe od Dniestru odparto wypadki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Zresztą ani na wschodzie ani na froncie albańskim nie zaszło nic szczególniejszego.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Koło Jamiano rozbiło się kilka częściowych ataków włoskich.

Szef sztabu generalnego.

ZDARZENIA NA MORZU.

WIEDEN 16 lipca. Urzędowo donoszą: Jedna z naszych łodzi podwodnych pod komendą porucznika liniowego v. Trappa ostrzeliwała 8 b.m. przez godzinę z dobrem powodzeniem budowlę wojskową w Derna (półn. Afryka). Ogień nieprzyjacielskich baterii nadbrzeżnych nie dał rezultatu.

Komenda floty.

KOMUNIKAT WIECZORNY NIEMIECKI.

BERLIN 17 lipca. Na froncie zachodnim rozbi-

ły się rankiem nieprzyjacielskie ataki koło Lombardy i na południe od Courtelon. W Szampanii nieznaczne części rowów pozostały w francuskim ręku.

Na wschodzie przy padającym deszczu nie zaszło nic istotnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 16 lipca.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Gwałtowne usiłowania Anglików zmierzających do odebrania pozycji Lombardy oraz pozycji na południe od Courtecon rozbiły się wśród wielkich strat. Na górze Pochl osiągnęli Niemcy z powrotem linię dawnych pozycji, podczas gdy odebranych na Hochberg rowów nie udało się trwale utrzymać. Zresztą na froncie zachodnim wszędzie ożywiona działalność działowa.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Taksamo pod Rygą i na południe od Dźwińska.

W delcie Dunaju odparły ubezpieczające wojska bułgarskie napad rosyjski.

v. Ludendorff.

Parlament austriacki na wakacjach.

WIEDEŃ. Izba posłów przyjęła z nieznacznymi zmianami uchwaloną przez Izbę Panów ustawę o podatku od dochodów wojennych, poczem załatwiła szereg sprawozdań komisyjnych.

Pomiędzy innymi projekt ustawy przyznającej wsparcia rodzinom, których członkowie zostali zawleczeni przez nieprzyjaciela do jego kraju, oraz rodzinom marynarzy, którzy zostali zatrzymani wraz z okrętami w krajach neutralnych.

Zamykając posiedzenie wskazał prezydent dr. Gross na pracę dokonaną przez Izbę; która utworzyła znow drogę dla życia konstytucyjnego (żywe oklaski). Utrwaliłszy — mówił — pozycję Izby i zapewniliśmy ją. Oby ta Izba znalazła w sobie siły dla wykonania wielkich zadań jakie czekają ją i państwo (żywe oklaski).

Prezydent zakończył swe przemówienie słowami:

Jestem pewny, że zgodzą się ze mną wszystkie stronnictwa, gdy dam wyraz gorącemu życzeniu, aby rychło skończyła się ta wojna, którą zaczęto i prowadzi się nie gwoli zdobyczy i uciemnienia innych narodów, lecz dla obrony istnienia, wolności i gospodarczego rozwoju naszej ojczyzny. Oby udało się nam i wiernym naszym sprzymierzeńcom zawrzeć trwałe pokój, któryby nie pozostawił żadnej nienawiści, lecz złączył wszystkie narody w jednolity obszar kulturalny, (żywe oklaski, potakiwania).

Gdyby jednakże starania o pokój honorowy miały nie doprowadzić do celu — ofiarujemy nadal — taksamo jak dotychczas — naszą krew i wszystko co posiadamy za cesarza i za ojczyznę (żywe, długotrwałe oklaski).

Izba odroczyła się na czas nieograniczony.

Zatarg króla greckiego z rządem.

PARYŻ. Ag. Havasa donosi z Aten: Dekret królewski nakazujący rozwiązanie obecnej, a powołujący do życia wybraną w 1915 r. Izbę deputowanych nie ukazał się w dzienniku urzędowym, ponieważ król zażądał w tej sprawie przedłożenia mu ministerjalnego sprawozdania. Sprawozdanie to uzasadnia ministerjalny projekt dekretu tem, że przy parlamentarnym systemie rządów decydującą w zakresie ogólnej polityki jest wola kraju, a nie

korony. Król ma tylko interpretować postanowienia konstytucji.

Sprawozdanie wywarło niesłychane wrażenie w kręgach monarchistycznych, wywołując ogromne wzburzenie. Monarchiści oświadczają, że król nie może pod żadnym warunkiem podpisać dekretu, gdyż potępiłby temsamem działalność króla Konstantyna i uznałby ograniczenie praw korony.

Ukraina i Finlandya wobec Rosyi.

JAK SIĘ FINLANDYA ODRYWA OD ROSYI?

PETERSBURG. Pet. ag. tel. donosi z Helsingforsu: Sejm przyjął w drugim czytaniu projekt ustawy o zwierzchniczych prawach sejmu. W tekście ustawy nie ma wzmianki ani o zwierzchniczych prawach Rosyi ani o żadnych sprawach rosyjskich. Trzecie czytanie ustawy odbędzie się w niedzielę.

UKRAINA NIECHCE SIĘ ODRYWAC.

PETERSBURG. (PAT). Minister komunikacji powróciwszy z Kijowa oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że Rada ukraińska niema zamiaru odrywać Ukrainę od Rosyi.

To i owo.

FALSZYWA POGŁOSKA.

Biuro prasowe komunikuje dziennikom warszawskim:

Jak słyszymy, rozpowszechniana jest pogłoska, że legionieści poddani Królestwa Polskiego, którzy wzbranieli się złożyć zatwierdzoną przez Radę Stanu przysięgę ojczyźnie swojej i swemu przyszłemu królowi, zostali przewiezieni do niemieckiego obozu internacyjnego. Ta pogłoska nie odpowiada zgoła prawdzie. Dla tych żołnierzy będą wyznaczone na miejsce pobytu obozy znajdujące się na ziemi polskiej, w Szczypiornie na południowy zachód od Kalisza i w Modlinie.

REPUBLIKANIE...

Partya Niezawisłości Narodowej, Polska Partya Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe i Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych skonsolidowały się w jedną grupę polityczną. Dążą do zaprowadzenia w niepodległej Polsce ustroju republikańsko-demokratycznego. Będą zwalczać wszelkie próby narzucania Polsce monarchii.

Tak radykalne postawienie sprawy nie może być dziwnem, skoro w tym ugrupowaniu politycznym narzuciła swoje tendencje Polska Partya Socjalistyczna.

UWOLNIENIE LEGIONISTÓW W KIJWIE.

„Echo Polskie“ donosi z Petersburga: Minister wojny i marynarki A. Kiereński, telegraficznie polecił dowódcy wojsk okręgu kijowskiego niezwłocznie uwolnić z więzienia kijowskiego polskich Legionistów Piłsudskiego.

Legionieści ci, w liczbie 17-tu, wzięci zostali do niewoli na polu walki z bronią w ręku i jako poddani rosyjscy, skazani zostali przez dawny rząd na śmierć przez powieszenie. Wyrok ten zamieniono im następnie na więzienie.

Obecnie, na skutek interwencji Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, legionieści ci traktowani być mają na równi z innymi jeńcami wojennymi.

MANIFESTACJE KOŚCIUSZKOWSKIE W AMERYCE.

Z Hagi piszą: Pisma angielskie podają życiorys Tadeusza Kościuszki i zapowiadają na październik wielkie manifestacje i obchody patriotyczne, jakie będą miały miejsce w kilku wielkich miastach amerykańskich.

W obchodach i manifestacjach będą brali udział nie tylko Polacy, lecz i wszyscy inni obywatele amerykańscy wszystkich narodowości.

Pamięć Kościuszki uczczona będzie przez wystawienie kilku pomników w różnych miastach amerykańskich.

W senacie przemówi Wilson osobiście i uczci pamięć naszego bohatera.

Koło zorganizowania festynów polskich krząta się również Ignacy Raderewski.

SĘDZIA LYNCH.

Z Memphis Tenn. donosi „Dziennik Ludowy“ pod datą 22 maja:

Tłum liczący od 2 do 3 tysięcy ludzi dokonał tutaj bestyalskiego mordy na murzynie Ell Persons, który przyznał się do morderstwa A. Rappal, którego dokonał przed kilku tygodniami. Barbarzyńcy XX wieku wyciągnęli murzyna z więzienia, oblali jego ciało naftą, powiesili na drzewie, a następnie łuczycy podpalili drzewo. Zwolna ciało murzyna zaczęło się palić, aż do czasu, kiedy resztki zwęglone opadły.

Kraj, w którym takie barbarzyństwa się dzieją, niema prawa przechwalać się, że maszeruje na czele cywilizacji.

METROPOLITA SZEPTYCKI.

SZTOKHOLM. „Echo Polskie“ zamieszcza następującą depeszę oficjalnej Agencji Petersburskiej z Kijowa:

„Hr. Andrzej Szeptycki mianowany został przez Rząd Tymczasowy kijowsko-katolickim metropolitą unickim z siedzibą w Kijowie“.

Z telegramu powyższego okazuje się, że niema mowy o zamianowaniu hr. Szeptyckiego metropolitą galicyjskim przez rząd rosyjski.

KORESPONDENCA JEŃCÓW W ROSYI.

W „Dzienniku Petrogradzkim“ czytamy: „Dowiedujemy się, iż wszystkie pocztówki z widokami i fotografiami, wysyłane przez jeńców do swoich, są konfiskowane i nie dochodzą do adresatów. Dla uniknięcia zawodu należy pisywać na zwykłych odrywkach pocztowych lub w listach zamkniętych, nie załączając żadnych fotografii ani rysunków“.

Reforma konstytucji rumuńskiej.

„Secolo“ donosi, że Izba rumuńska zgromadzona w Jassach po debatach, trwających cały miesiąc uchwaliła 130 głosami przeciw 14 ostateczny projekt reformy konstytucji. Izba uchwaliła głosowanie powszechne i exproprację wielkiej własności. Obszar ziemi, kwalifikujący się według tego projektu do wywłaszczenia, wynosi 2,300.000 hektarów na ogólną ilość 3.000.000 hektarów. Ziemie wywłaszczone zostaną sprzedane włościanom. Entuzjazm z tego powodu jest wielki, prasa rumuńska wita tę uchwałę jako początek nowej ery Rumunii.

Z Legionów. Stacja zborna Legionów polskich w Rembertowie została obecnie zniesiona. Wszyscy oficerowie i żołnierze tej stacji powrócili już do swych dawnych oddziałów. Jednocześnie władze okupacyjne zniosły intendenturę Komendy Legionów.

Generał-gubernator warszawski, jako komendant polskiej siły zbrojnej wydał rozkaz, normujący przenoszenie się poddanych austriackich, którzy pragną powrócić z Legionów do armii austro-węgierskiej.

Ci poddani austriacy, służący w Legionach, którzy chcą przenieść się do c. i k. armii, mogą to uczynić w ciągu najbliższych czterech tygodni. Po upływie tego czasu przenoszenie się z Legionów do c. k. armii będzie niemożliwe, a wszystkie ewentualne w tym kierunku prośby mają być odrzucone.

N. Z. R. zerwał z Radą Narodową. „Kuryer Warszawski“ donosi: Narodowy Związek robotniczy zawiadomił listownie wydział wykonawczy Rady narodowej, że występuje z tego ugrupowania politycznego.

Losy wyższych uczelni. „Dziennik Narodowy“ pisze: Z zarządzeń władz niemieckich wywnioskować można, że wykłady w obu uczelniach wznowione będą w październiku, a wszyscy byli studenci pragnący do uczelni tych uczęszczać, będą musieli po raz drugi zapisać się na poszczególne fakultety.

Judeo-Polonia się tworzy. Rzecz nie do uwierzenia, a jednak prawdziwa: Judeo-Polonia się tworzy a Polacy sami przy tej „robocie“ pomagają. W Kaliszu, prastarym polskim grodzie, złożono w tamtejszej radzie miejskiej wniosek, aby do magistratu miasta Kalisza powołać urzędników żydów. Tym sposobem twierdzą, petenci żydzi będą mogli porozumieć się w swoich sprawach i składać podanie w żargonie. Wniosek ten podpisali radni żydzi: Aronsohn, Gofreid, Pióro i inni, 8 radnych na ogólną liczbę 24 radnych, oraz rektor kościoła pofranciszkańskiego ks. Gozdek. Żargon toruje sobie powoli drogę, jako język urzędowy Królestwa Polskiego.

Ostatecznie Rada miejska — jak z Kalisza donoszą — wniosek odrzuciła.

Co się nie podoba p. Pryłuckiemu? Na ostatnim posiedzeniu warsz. Rady miejskiej r. Pryłucki, omawiając stauowisko milicyi miejskiej względem ludności żydowskiej, zaznacza, że milicya mogłaby nie chodzić „w strojach egzotycznych ambasadorów z operetki“.

Na sali głośno: „Protestujemy przeciwko lżeniu stroju polskiego. Nie pozwolimy obrażać naszych uczuć narodowych. Ubiór milicyi—to strój polski“.

Przewodniczący prosi o spokój i żąda od r. Pryłuckiego cofnięcia słów wyrzeczonych, co radny

Pryluki spełnia, zaznaczając, że nie miał zamiaru obrażać uczuć narodowych.

Swoją drogą, ciekawą jest rzeczą, że p. Priłuckiego nie drażnią inne, bliższe mu, a w każdym razie egzotyczne — kostiumy.

Kościół na Węlu odzyskany. Kościół na wałach wolskich, przy którym padł generał Sowiński w roku 1831, kościół następnie zagrabiony przez Moskali i przerobiony na cerkiew schyzmatycka, obecnie wrócił do rąk wojska polskiego, jako filia kościoła załogowego w Warszawie. Dn. 22 b.m. o godz. 11 odbędzie się uroczyste poświęcenie.

Loteryja klasyczna Legionów. Gen.-gub. warsz. zezwolił dotychczasemu przy komendzie Legionów „Wydziałowi opieki” na urządzenie w Królestwie 5-klasowej loteryi publicznej, z której dochód przeznaczony jest na inwalidów legionowych, oraz wdowy i sieroty po legionistach.

Plan loteryi, która nosi nazwę „Loteryja klasowa Legionów” — opracowany został przez chor. Kanarska i otrzymał zatwierdzenie niemieckich władz cywilnych i wojskowych.

Pierwsze ciągnięcie loteryi odbędzie się we wrześniu b. r. Prace przygotowawcze są w pełnym toku.

Główna wygrana wynosi 300.000 marek. Przez loteryę Wydział opieki nad inwalidami, wdowami i sierotami po bohaterach legionowych — uzyska poważne fundusze, które będą mogły złagodzić niejedną nędzę bezpośrednich ofiar wojny z pośród polskich żołnierzy.

Losy loteryi legionowej pokażą się niebawem w sprzedaży, są one artystycznie wykonane.

Żniwa rozpoczęte. W ziemi sandomierskiej, szczególnie w okolicy Staszowa, już się żniwa rozpoczęły. Przyczyną wcześniejszego żniwa jest brak chleba. W Kozienickim rozpoczęła się żniwa zapewne za tydzień. Tak podaje „Dziennik Narodowy”.

100 milionów dla spekulantów. Na ostatnim posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej, przy omawianiu stanu aprowizacji, przytoczone jakieś zasłyszane różnice w cenach w okresie półrocza bieżącego.

Ludność Warszawy, jak wyliczono sumarycznie, przepłaciła już nie dziesiątki milionów rubli, lecz przeszło 100 mil. rubli za towary żywnościowe. Lupa ten utonął w żarłocznej paszczy nigdy nienasyconych spekulantów.

Zaludnienie Warszawy. Według zestawienia graficznego, umieszczonego na wystawie higienicznej, ludność Warszawy w r. 1564 wynosiła 12,990. Podnosząc się zwolna doszła w r. 1900 do 74,590 głów. W r. 1850 było 163,597 mieszkańców, w r. 1900 — 688,009. W latach rewolucyjnych 1904—1906 liczba mieszkańców wzrosła do 740,000. W roku 1914 wynosiła 880.000 gł., w 1916 zaś tylko 810.000.

Ograniczenie ruchu tramwajowego w Warszawie. Wskutek trudności otrzymywania węgla ograniczono na przeciąg dni najbliższych ruch tramwajowy do połowy. Można jednak przypuszczać, że być może już w przyszłym tygodniu ruch tramwajowy będzie całkowicie przywrócony.

Posłuchania u Gen. Gubernatora w Lublinie. Podaje się powtórnie do publicznej wiadomości, że Generalny Gubernator hr. Szeptycki przyjmuje tylko we wtorki i piątki od godz. 10-ej rano do 1-ej popoł.

W interesie zgłaszających się na posłuchania leży ściśle przestrzeganie tych dni audyencyjnych, poza którymi hr. Szeptycki, z powodu nawału zajęć, nikogo przyjmować nie będzie.

Strejk powszechny w Radomiu. Czytamy w „Gaz. Radom.”: Numer czwartkowy „Gazety Radomskiej” nie ukazał się, gdyż z powodu strejku powszechnego w Radomiu, drukarnia była nieczynna.

Sąd rozjemczy mieszkaniowy w Radomiu. Jak donosi „Gazeta Radomska” na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 10-go b. m. omówiono i przyjęto statut Sądu, który niebawem ma być wprowadzony w życie. Statut jest oparty na zasadach Statutu lubelskiego.

O pomoc finansową dla właścicieli nieruchomości. Znany w Radomiu prawnik i finansista p. J. Bakerman występuje w „Gazecie Radomskiej” z projektem założenia instytucji kredytowej właścicieli nieruchomości opartej na wzajemności. Takie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu dla właścicieli nieruchomości miejskich może i ziemskich miałoby na celu ułatwić zaspokojenie nagromadzonych ciężarów i procentów, dać możliwość przetrzymania kryzysu w chwili przechodniej i ochronić właścicieli od grożącej im ruiny i licytacji.

Mysł ta zasługuje niewątpliwie na uwagę, jako bardzo na czasie.

Nowy rekord światowy. W ubiegłym miesiącu na narodowym meczingu lekko-atletycznym w Bostonie, Amerykanin W. A. Wright ustanowił nowy rekord wszechświatowy skoku o tyczce, przyjęty przez tłumy widzów z nadzwyczajnym entuzjazmem. Wright osiągnął ogromnej wysokości: 4 m. 6 cm. bijąc poprzedni rekord Babcocka o 2 cm.

Dla porównania dodać należy, że wszechpolski rekord skoku o tyczce wynosi 3 m. 23 cm. (Lwów), zaś warszawski — 2 m. 77 cm. (Kopczyński).

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

Rekwiizycja siana. Cały zbiór siana z roku bieżącego podlega, w myśl rozporządzenia władz — rekwiizycji na rzecz Zarządu wojskowego. Pod wyrazem siano rozumie się wszelkie odmiany tegoż jak koniczynę, moarnę, saradellę, espersetę i mieszankę, jak również i odpadki tychże.

Władze ustanowiły cenę za siano nieprasowane koron 11, za koniczynę 15, zaś za siano prasowane koron 14, a za prasowaną koniczynę koron 17.

Amatorzy kwiatów. Nasze plantacje miejskie, cieszą się rozgłosem nawet za granicą — okupacyjną, skąd młodzi amatorzy kwiatów przychodzą do nas i niszczą plantacje. Przytłapani otrzymują zazwyczaj na pamiątkę coś nie nazbyt przyjemnego a odstraszającego na przyszłość.

Potajemny wyszynk wódek. Nad wejściem do naszych restauracji widnieją napisy — bez sprzedaży spirytusu i wódek. Zachodzi więc pytanie, skąd na ulicach biorą się pijani, czyżby dzisiejsza woda miała tę własność upajającą?

Przecież brak jest spirytusu na najważniejsze potrzeby lekarskie. A jednak jest spirytus i spijanie odbywa się w mieszkaniach prywatnych, potajemnie uprawiających wyszynk.

Policyja winna się zająć energicznie wyśledzeniem tych lokali a gospodarzy pociągać do surowej odpowiedzialności.

Z ulicy. Dawne zabawy Dąbrowy wsi nie poszły jeszcze w zapomnienie. Niektórym mieszkańcom żywo stoją dotychczas w pamięci krwawe nieraz rozprawy, walki staczące na kamienie pomiędzy dwoma wrogimi sobie obozami na podmiejskich polach. Nasze dzieci w ten sposób urozmiały sobie szarżynę żywota, zabijały czas, odbierały wykształcenie. Z czasem walki te zamikły, lecz wojowniczość zachowała się i sport ten w niektórych punktach miasta kwitnie w najlepsze. Dzieci ulicy nie zarzucały go, tak że nieraz przechodźni omijać musi walczące grupy, o ile nie chce narazić się na guza.

W braku zatem walecznych synów noża, mamy bojowników — kamienia, przysparzających pracy policji. Coraz częstsze zdarzają się wypadki pokaleczeń osób starszych przez tych wojowników ulicy. Smutny to objaw, a trwać będzie dopóki dzieci będą się wychowywały na ulicy.

Będzin

Posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczono na wtorek o godzinie 6-ej z porządkiem dziennym następującym: 1) odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, 2) wybór 2 ławników, 3) rozpatrzenie memoriału w sprawie mieszkaniowej, 4) rozpatrzenie sprawy wycofania z obiegu bonów Banku handlowego w Warszawie, 5) rozpatrzenie sprawy zaopatrzenia miasta w opał, 6) rozwiązanie umowy z dzierżawcą dochodu z targowego i jarmarcznego, 7) wybór komisji dla podziału zapomóg na rzecz instytucji kulturalno-specjalnych i 8) komunikaty.

Śmiertelny wypadek na ćwiczeniach straży ogniowej. Prawie, że corocznie sezon ćwiczeń ochotniczej straży ogniowej w Będzinie pieczętowany jest krwią, ewentualnie ciężkim stłuczeniem się strażaków. Czemu czy komu to przypisać — rozwodzić się nad tem nie będziemy, lecz nie sposób pominąć milczeniem karygodne wprost lekceważenie życia ludzkiego przez prowadzących ćwiczenia.

Prowadzący ćwiczenia bierze na siebie moralną odpowiedzialność za zdrowie i życie swych podwładnych, lecz o tem się zapomina.

Na niedzielnych ćwiczeniach straży miał miejsce straszny wypadek, ofiarą którego padł strażak toporniczego oddziału Ludwik Stefański z Warpia lat 26, podczas prób z worem ratunkowym, przeznaczonym do spuszczenia ludzi z górnych pięter płonącego domu, umocowanym jednym końcem na wysokości drugiego piętra w oknie, podczas, gdy drugi koniec spoczywał na ziemi w rękach strażaków, którzy linkami wyprężali płótno. Strażak p. Stefański skoczył z trzeciego piętra na wyprężone nazbyt silnie płótno. Dzięki właśnie temu zbyt silnemu naprężeniu i brakowi w skutek tego potrzebnej elastyczności — płótno się przedarło, a p. Stefański z wysokości drugiego piętra spadł na ziemię, tłukąc się śmiertelnie. W stanie nieprzytomnym i bez nadziei, odwieziono go do szpitala miejscowego. Ciężko ranny ma żonę i jedno dziecko. Kto zaopiekuje się teraz temi istotami?

Prawda, że istnieje Kasa Zapomogowa przy straży, lecz w kasie tej dzięki przeróżnym miejscowym warunkom niema pieniędzy. Sama zaś straż traktowana jest po macoszemu.

Kto za wypadek ten ponosić winien odpowiedzialność, rzecz nie nasza osądzać.

Pod adresem dozoru kościelnego. Do niedawna wejście na cmentarz było niedostępne, gdyż brama cmentarna była przeważnie zamknięta. Od pewnego jednak czasu widzimy, że miejsce wiecznego spoczynku umarłych stało się — ogrodem publicznym. Kto tylko zapragnie, może się dowoli wylegiwać w cieniu drzew cmentarnych. To też codziennie widzimy różnorodną publiczność, przeważnie nie katolicką, hałaśliwą i niesforą wśród gwaru, pisków i krzyku uprawiającą tu swe poobiednie siesty. Można też panowie z dozoru kościelnego zechcieli jako zapobiedz tej profanacji miejsca spoczynku umarłych?

Z PIŚMIENICTWA.

„Przegląd Światowy”. Pod powyższym tytułem ukazał się pierwszy zeszyt bardzo starannie zredagowanego miesięcznika, o bardzo urozmaiconej treści, na którą złożyły się: Przewodnik adresowy, Korespondencye z Polski, Historyczny dokument — Rozstrzygnięcia walki. — Nowa organizacja w wojsku polskim. Przyszły regent. Stefan Gralewski: Salve Polonia! Z. Skorupski — W rocznicę. St. Gralewski: Ponad wszystkim Polska nasza, Niewolnicza noc. Godziemba: Warszawa. Ze złotej przędzy. Chwila bieżąca, Naokoło świata: Grecya pod kuratelą Anglii i Francji. Abdykacya cesarza chińskiego. Przegląd wojskowy: Mianowania w Legionach, Zmiany w Legionach, Organizacja sądownictwa w wojsku polskim, Pułk. Sikorski, Przysięga wojsk polskich, Z Austrii. Ruch wydawniczy. Ze sceny i estrady. Z dziedziny odkryć i wynalazków. Przegląd lekarski: O tyfusie plamistym, Co każdy z dziedziny dentystyki wiedzieć powinien. Przemysł i handel, Sprawy kobiece, Humor i satyra, Zagadki do nagrody. Odpowiedzi grafologa i fotologa, Odpowiedzi redakcyjne. Wiści do Rosji. Ogłoszenia. Około 50 ilustracji w numerze. Redakcyja i Administracyja „Przeglądu Światowego” Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21. Prenumerata roczna 10 rb., półroczna 5 rb.

Telegramy.

Z IZBY PANÓW.

WIENIEN. Ze względu na krótkość czasu pozostającego do dyspozycji przyjęła Izba panów z ustawy uchwalonej przez Izbę posłów w sprawie podatku od zysków wojennych, tylko część przedłożenia dotycząca zabezpieczenia zysków wojennych.

NIEMA NIEBEZPIECZEŃSTWA KONTREWOLUCYI.

SZTOKHOLM. Socjalistyczni delegaci rosyjscy zapewniają, że niema zupełnie niebezpieczeństwa wybuchu kontrewolucyi.

ROZKŁAD ROSYI.

SZTOKHOLM. „Gazeta Polska” (Moskwa) donosi:

Moldawianie, zamieszkujący Besarabię i południową część Chełmszczyzny wzorem Ukraińców zażądali również utworzenia narodowych oddziałów wojskowych, przyczem w Odesie stanowią odmówili wyjścia na front w składzie mieszanych rot.

D R U K A R S K A

maszyna pospieszna (610 na 970)

do sprzedania

Wiadomość w Administracji „Gazety Polskiej”.

Agentura pism polskich

WŁADYSŁAWA SOWY

Dąbrowa, ul. Króla Sobieskiego 5, róg ul. 3-go Maja
(mieści się w altanie letniej obok apteki)

— Przyjmuje abonament na gazety polskie. —

Na składzie znajduje się wybór różnych kart, przeważnie widoczków i albumów naszego miasta. Tamże wysprzedaje się wszelkie materiały piśmienne, a także broszurki wydawnictwa „Czytaj”, elementarzy, katechizmy ks. G. Augustynika. 896—4—X

Fabryka Octu-Zdrowia

N. Przednowka w Radomiu

egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Octet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientele, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstarunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.

Hurtowa sprzedaż przy Fabryce,
Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.

PRZEWODNIK ADRESOWY

ZAGŁĘBIA.

Dąbrowa.

NOWOŚCI! Przez dziesięć lekcji wyczę każdego płynnie grać na cytrze, oraz szybko uczyć na mandolinie i gitarze, udzielam również lekcji na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i przedmioty teoretyczne. Przyjmuję w mieszkaniu ul. Kr. Sobieskiego Nr. 17 od godz. 4 — 8 popoł. 965-15-25
LUDEWIK RAPPALSKI.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.

M. RZEPECKI

Dąbrowa Górnicza 928-23-25
— ul. Króla Sobieskiego 19. —

DĄBROWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU
płaci od lokat terminowych w monecie państwowej 5 do 6 proc. od rachunków przekazowych — 2 proc. Udziela pożyczki krótkoterminowe, zabezpieczone papierami procentowymi, weksłami i t. d. Wymiana walut po kursie dziennym. 977-25-25

Cech Fryzyerów, Perukarzy i Golarzy

w Dąbrowie, ul. 3-go maja 16.

Niniejszym zawiadamia pp. Fryzyerów z Dąbrowy i z okolicy, aby zgłaszali się do Cechu w celu wpisania uczniów, wyzwoleniu się na czeladników i spłacanie się na majstrów.

Starszy **M. Ziomek.**

Podstarszy **St. Opielak.**
934-22-25

**Pierwszorządna Restauracja
N. TUSZYŃSKIEGO**
ul. Kr. Sobieskiego 2.

RAJMUND ZGLICZYŃSKI

Zakład Ślusarsko-Kotlarski
ul. Miejska Nr. 8

wykonywa szybko, tanio i dokładnie: TACZKI ŻELAZNE i WÓZKI rezerwoary i kominy. Konstrukcje i części maszyn. ROBOTY TOKARSKIE. 968-14-25

MAGAZYN 945-20 25
Mód, Konfekeyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

CUKIERNIA SMOLEŃSKIEGO

ULICA 3-go MAJA 22.
— LODY. — MAZAGRAN. —

KIOSK Z GAZETAMI

oraz z wodą sodowo-owocową
979-10-25 **WŁADYSŁAWA SOWY**
mieści się w altanie obok apteki.

OWOCARNIA
Wody sodowe i owocowe „Wir“
WŁADYSŁAW PYZALSKI
ulica 3-go Maja Nr. 7. 1004-1-25

Sosnowiec.

952-20-25 **Lekarz-Dentysta
J. ROTSTEIN**
Sosnowiec, Modrzejowska 15.

Wody mineralne naturalne

różnych zagranicznych źródeł dostarcza franko każdej stacji okupacji niemieckiej i austriackiej, po cenach hurtowych. Dostawa natychmiastowa. Skład

MAREK REICHER

SOSNOWIEC, KOŁŁĄTAJA 7.
960-17-25

DROBNE OGŁOSZENIA.

Sprzedam lub zamienię 2 domy na Redenie. Wiadomość w Administracji „Gazety Polskiej“ 996-1-1.

Przyjmę współnika elektrotechnika samodzielnego do poważnego interesu. Wiadomość „Gazeta Polska“ 1015-1-2.

Kupię placyk ewentualnie z domkiem, nie drogo. Wiadomość „Gazeta Polska“ 1015-1-2.

Okazyja Pianino i różne rzeczy do sprzedania. Wiadomość u Gdesza, Reden -Koszary między 6-8 wieczorem. 1005-1-3.

Lokomobile 30 konna STEINBRECHER szosowy **SZYŃ i KOLEJEK** wąskotorowych poszukuję. Oferty w Administracji dla M. M. 1019-1-5.

Lokal składający się z 3 oddzielnych pokoi i dużej sali z posadzką betonową, dużej szopy, nadającej się na magazyn, składy towarów, kantor i t. d. od 1 sierpnia, ewentualnie od 1 października r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Redakcyi 1011-1-3.

Lekarz-dentysta

ANNA

Luftspringer

Sosnowiec Modrzejowska 41

Przyjmuje od 10 — 1 i od 3.

W niedzielę od 10 — 12.
951-20-25

Do sprzedania Księgarnia.

Skład materiałów piśmiennych.

CENA DO 6000 rb.

Wiadomość „Swojak“
1009-1-4 Dąbrowa.

Ogłoszenie.

Biuro Wydziału Apropowacyjnego przy C. i K. Komendzie Powiatowej ul. Kościuszki Nr. 3, poszukuje fachowców dla towarów powroźniczych w celu zaangażowania.

Piśmienne oferty, z dokładnym adresem, zechcą składać osoby zainteresowane o sobiście w godzinach biurowych w Biurze Wydziału Apropowacyjnego ul. Kościuszki Nr. 3.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w pierwszym rzędzie będą uwzględniane oferty tych, którzy będą mogli wykazać, że zajmowali się wyrobem lub handlem towarów powroźniczych i lin.

Biuro Wydziału Apropowacyjnego

przy C. i k. Komendzie Powiatowej w Dąbrowie

Dąbrowa, dn. 14 lipca 1917 r.

1018-1-3.

Towarzystwo Francusko-Włoskie kopalni węgla w Dąbrowie Górniczej poszukuje

LEKARZA

do swego Ambulatoryum. Posada stała. O warunkach udzieli informacji c. i k. Zarząd Przemysłowy powyższego Towarzystwa, pod adresem którego zechcą kandydaci nadsyłać oferty do końca lipca b. r. 1013-1-6

Wykłady rozpoczynają się 20/7.

ZAPISY

do Pierwszej Fachowej Szkoły dla biurowców przyjmuje: Administracja „Przeglądu Światowego“ Sienkiewicza 21 i Administracja „Gazety Polskiej“ Sobieskiego 2.

Liczba uczniów ograniczona. 1012-1-5.

Obwieszczenie.

Generalne Gubernatorstwo w Lublinie urządza drugi 3-ty miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorii w czasie od 1-go października do 31-go grudnia 1917 r. z następującym programem wykładów:

1) Ogólne prawo państwowe, 3 polskie konstytucje i historia ustroju Polski.

2) Zasady ekonomii politycznej.

3) Prawo administracyjne, samorząd, gospodarka miejska, budownictwo, współdzielczość, higiena i choroby zakaźne.

4) Prawo cywilne i karne (policyjne).

5) Prawo skarbowe, podatki, należności, budżetowanie i rachunkowość.

6) Stenografia.

Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs należy wnieść do dnia 31-go lipca 1917 r. do c. i k. Komendy powiatu, w którym kandydat obecnie zamieszkuje, dołączając do podania własnoręcznie napisany życiorys i dokumenty wykazujące:

a) przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy).

b) ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej lub handlowej (świadectwa szkolne).

c) nieskazitelność (potwierdzenie gminy i komendy powiatowej).

d) nieprzekroczony wiek 35 lat (metryka urodzenia).

Kandydaci przyjęci na kurs mają się przedstawić w dniu 29 lub 30 września w godzinach przedpołudniowych w Krajowym Komisaryacie cywilnym w Lublinie u Kierownika oddziału polityczno-administracyjnego.

Sluchacze kursu, którzy złożą z pomyślnym wynikiem końcowy egzamin w styczniu 1918 r. będą przyjęci do służby administracyjnej c. i k. Zarządu wojskowego na razie kontraktowo za wynagrodzeniem dziennym 10 koron z przyznaniem bezpłatnej kwatery tudzież w miarę możliwości opału i oświetlenia.

W Lublinie, dnia 5. lipca 1917 r.

Za c. i k. Generał-Gubernatora
Wojskowego w zast.:

M A D E Y S K I.

Modrzejowska Nr. 8.



Zabawki!!!
Wszelkie gry towarzyskie!!!

POLECA

W. PERCIK

HURTOWNY SKŁAD MATERIAŁÓW
PIŚMIENNYCH, papieru, galanteryi skórzanych i zabawek.

SOSNOWIEC, Modrzejowska Nr. 8.

DLA ODSPRZEDAWCÓW ZNA CZNY DPUST.

Konkurs.

Celem obsadzenia 16 posad nauczycielskich, a mianowicie: języka łacińskiego, polskiego, niemieckiego, historii, geografii, nauk przyrodniczych i rysunków z matematyką w publicznych szkołach średnich (gimnazyach, szkołach realnych i seminariach nauczycielskich męskich, wzgl. żeńskich), tudzież 5 posad nauczycieli i 3 posad nauczycielek w szkołach ćwiczeń przy seminariach nauczycielskich w obszarach Królestwa Polskiego zajętych przez armię Austriacko-węgierską, ogłasza się **KONKURS z terminem do 1 sierpnia b. r.**

Tygodniowa ilość godzin:

a) dla nauczycieli religii, języków, pedagogiki, matematyki, historii, geografii, nauk przyrodniczych i fizyki w gimnazyach, szkołach realnych i seminariach nauczycielskich — 20.

b) dla nauczycieli innych przedmiotów w szkołach średnich, tudzież dla nauczycieli (ek) szkół ćwiczeń—24.

Pobory:

a) Kandydaci ze studiami uniwersyteckimi i dyplomem (egzaminem) tudzież z pięcioletnią najmniej praktyką w szkołach średnich rocznie koron 6000.

b) Kandydaci ze studiami uniwersyteckimi i dyplomem (egzaminem) rocznie koron 4.800.

c) Kandydaci inni rocznie koron 3.600.

Kandydaci (tki) zajmujący posady w szkołach publicznych, mają wnieść podanie w drodze służbowej; inni kandydaci (tki) mają je wnieść bezpośrednio do Generalnego Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie. Do podań należy dołączyć dokumenty stwierdzające studia, przygotowanie zawodowe i przebieg służby, tudzież ewentl. podać, czy kandydat (tka) mógłby w razie potrzeby udzielać obok nauki przedmiotów głównych, także i innych przedmiotów i przedmioty te wymienić.

Stali rzeczywiście nauczyciele szkół średnich w Monarchii nie mogą liczyć na uwzględnienie podań.

Wybór miejsca służbowego zastrzega sobie Generalne Gubernatorstwo.

Lublin, dnia 6 lipca 1917r.

1020-1-1

1021-1-1